

BARBARA OCZKOWA
Kraków

Głagolityzm i neogłagolityzm w Chorwacji

W Chorwacji w ostatnich latach pojawił się ruch na rzecz ożywienia tradycji alfabetu głagolickiego nazywany neogłagolityzmem (*neoglagolizam*) (J. Bratulić 1995, 122). Jest on wynikiem a równocześnie kontynuacją głagolityzmu – zjawiska obecnego na tym obszarze od ponad tysiąca lat i stanowiącego w historii i kulturze Chorwacji swoisty, oryginalny fenomen.

Chorwacja jest bowiem jedynym krajem, w którym zachował się, rozwinął jak i odnotował interesujące fakty w swojej historii ten pierwszy alfabet słowiański, wyparty przez późniejszą cyrylicę w XII w. zarówno z pozostałych terenów Słowiańszczyzny południowej – Bułgarii, Serbii, Bośni, Macedonii, jak i z Czech, które zrezygnowały z głagolicy na rzecz łacinki w końcu XI w. U Słowian wschodnich początki piśmienictwa były związane z cyrylicą.

Problematykę dotyczącą użycia pisma/pism w Chorwacji komplikuje, ale też i wzbogaca fakt, że jest ona również jedynym krajem, w którym używano – przez długi okres równocześnie – trzech alfabetów: głagolicy, cyrylicy i łacinki. W historii języka określa się to mianem trójalfabetyczności (*tropismenost*).

Głagolityzm chorwacki nie ograniczał się jedynie do kultywowania głagolicy, lecz obejmował całokształt zjawisk związanych z kontynuacją tradycji cyrylo-metodiańskich wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie wywołały one w życiu religijnym, społecznym i kulturalnym, a więc również liturgią słowiańską według obrządku rzymskiego, administracyjnie podległą Rzymowi oraz użycie w funkcji języka liturgicznego staro-cerkiewno-słowiańskiego redakcji chorwackiej, opartej na dialekcie czakawskim.

Pielegnując idee wielkomorawskie, Chorwacja czyniła to jakby na przekór swojej ówczesnej sytuacji historycznej, którą określały zarówno warunki geograficzne jak i polityczno-religijne. Jej bowiem położenie na pograniczu wpływów grecko-bizantyjskiego Wschodu i łacińsko-rzymskiego Zachodu zadecydowało w dużym stopniu o późniejszej historii i kształcie kultury.

Cerkiewnosłowiański język liturgiczny łączył Chorwację z prawosławnym południem: Bułgarią, Serbią, Macedonią i Rusią, natomiast rzymski ryt obrządku

(od XII w.) oraz zachowanie starej głągolicy były wyłącznymi, oryginalnymi cechami liturgii słowiańskiej w Chorwacji (Oczkova 1991).

Okoliczności zapoczątkowania obrządku słowiańskiego nie są tu do dziś jednoznacznie wyjaśnione. Najwcześniejsze dokumenty historyczne pochodzą dopiero z początku X w., niemniej tradycja łączy go z działalnością samych Braci Soluńskich (podróż do Rzymu przez Chorwację i Istrię, działalność Metodego jako arcybiskupa syrmijskiego) względnie z pracą misyjną ich uczniów. Istnieje również mniej popularna hipoteza dopatrująca się wpływu ośrodka ochrydzkiego w Macedonii.

Zasięg liturgii słowiańskiej był ograniczony do stosunkowo niewielkiego obszaru Istrii, Przymorza Chorwackiego, Wysp Kvarnerskich (Krk, Cres, Rab), Północnej Dalmacji oraz Wysp Zadarskich (Pašman) i Dalmatyńskich (Brač). Centra obrządku to Krk – nazwany przez Jagicia *vagina rerum glagoliticarum* – Rijeka, Senj. Możliwość rozwinięcia się liturgii słowiańskiej na tym obszarze była niewątpliwie rezultatem faktu, że tereny te stanowiły aż do X w. bizantyjską Dalmację, a Konstantynopol, w przeciwieństwie do Rzymu, cechował tolerancyjny stosunek do niekanonicznych języków liturgicznych.

Problem ten nie jest jednak ostatecznie rozstrzygnięty, bowiem zarówno dokumenty historyczne jak i zachowane teksty (np. fragmenty *Apostoła Grškovicia* i *Mihanovicia*, *Kijeveski listići*) zdają się wskazywać, że kolebką obrządku słowiańskiego była Dalmacja południowa z biskupstwami w Stonie, Dubrowniku i Kotorze, skąd szerzył się on na północne istryjsko-kvarnerskie peryferia. Głagolityzm na tym obszarze zagał na przełomie XII/XIII w., a głągolicę zastąpiła tu cyrylica.

Z kolei alfabet głągolicki znacznie przekroczył granicę obrządku, co wiązało się również z nową funkcją, którą pismo to zaczęło pełnić stając się alfabetem świeckim, narodowym, ówczesnego języka starochorwackiego, opartego na dialekcie czakawskim.

Głągolica objęła więc swym zasięgiem Likę, Krbawę oraz tereny nad środkowym biegiem Kupy i Uny. Nieliczne ośrodki nauczania głągolicy, ze względu na ograniczone środki materialne, kształcały jedynie przyszłych głągolaszy/głągolitów, czyli duchowieństwo obrządku słowiańskiego, znajdowały się w Vrbniku, Roču, Beramie, Rijece, Vinodolu i Zadarze.

Głagolityzm chorwacki jako zjawisko, które współtworzyły liturgia, język i pismo był podwójnym fenomenem: „fenomenem upartego trwania przy piśmie o zasięgu już tylko lokalnym i fenomenem upartej obrony liturgii słowiańskiej w obrębie Kościoła katolickiego” (Rapacka, 1997, 58). Kościół bowiem traktował głągolityzm jako herezję, co znajdowało wyraz w zwalczaniu przez Rzym zarówno barbarzyńskiego języka liturgicznego jak i jego pisma. Na kolejnych Soborach Splickich (925, 927, 1060, 1185) stopniowo zwiększano zakazy wobec liturgii. Zabroniono między innymi udzielania duchownym słowiańskim wyższych (X kanon synodu z 925 r.), a następnie nawet i niższych święceń. W 1060 r. głągolica uznana została za hereetyckie pismo gockie, podobnie jak i sam Metody ogłoszony został odstępcą. Wprowadzono też ostateczny zakaz odprawiania liturgii słowiańskiej. Decyzje synodu zastrzeżała ekskomunika papieża Mikołaja II oraz interdykt Aleksandra II. Obok sankcji posynodalnych sytuację głągolaszy – byli to najczęściej benedyktyni, paulini i franciszkanie

terciarze – pogarszały wzrastające wpływy papieństwa, a wraz z nimi umacnianie się liturgii łacińskiej, szczególnie od momentu personalnej unii chorwacko-węgierskiej (1102) i powstania biskupstwa w Zagrzebiu (1094).

Poprawę przyniosły dopiero decyzje IV Soboru Laterańskiego w 1215 r. przyznającego prawa niełacińskim obrządkom i językom liturgicznym. Chorwacja uzyskała wówczas dwa lokalne zezwolenia, mianowicie w 1248 r. Innocenty IV pozwolił na obrządek słowiański biskupowi Senja, a w 1252 r. podobną zgodę uzyskali benedyktyni z Omišalj na Krku. W dokumencie z 1248 r. papież wspomina o poglądzie głągolaszy twierdzących, że pismo głągolicie otrzymali oni od św. Hieronima ze Strydonu – Ojca Kościoła, autora Wulgaty. To „pobożne oszustwo” słowiańskich duchownych, aktualne zresztą do XVIII w., chroniących się w cieniu autorytetu św. Hieronima uratowało głągolicę i zdjęło z niej odium pisma heretyckiego. Do powstania tego poglądu przyczyniło się uznanie św. Metodego za heretyka, a ponadto teoria o autochtonizmie Chorwatów w Dalmacji powstała już w X w. i obecna do wieku XVIII. Zgodnie z nią chrystianizację Chorwacji z 800 r. przesunięto w czasy apostołskie, co spowodowało identyfikację etnicznego pojęcia „Chorwat” z romańskim „Dalmatem”. Stąd też św. Hieronim urodzony w IV w. w rzymskiej Dalmacji stał się Słowianinem i Ojcem głągolicy – przedstawianym w ikonografii z księgą głągolicą.

Kult św. Hieronima odegrał dużą rolę w katolicyzmie chorwackim. Kanoniczny zabytek cerkiewny *Fragmenty Cloza*, relikwia domowa rodu Frankopanów uważany był za autograf św. Hieronima. Głągolica również od XII do XIII w. nazywa się piśmem św. Hieronima (*Littera Hieronymiana*). Z kolei termin nowszego pochodzenia: *głągolica* również powstał na terenie Chorwacji i zastąpił wcześniejsze określenia: *pismena slověnskaja* i *kurilovica*. Nazwa pochodzi od *głągolb* ‘wyraz, słowo’ i *głągolati* ‘mówić’ – często występującego w tekstach *głągola Isusъ* ‘rzekł Jezus’. Stąd też określenie głągolasze/głągolicie oznacza, że byli oni głosicielami słowa Bożego. W dokumentach pojawiają się także inne nazwy wiążące ten alfabet z Chorwacją: *littera/lingua slava, illyrica; hrvacke knjige; brevijari hrvacki* (Bratulić, 1995, 81).

Znajdując warunki do dalszego rozwoju głągolica w połowie XIII w., prawdopodobnie pod wpływem łacińskiej benewentany, zmienia kształt graficzny z okrągłej (*obla*) na kanciastą (*uglata*), występując w formie uncjalnej, półuncjalnej i kursywnej.

Początki drukarstwa chorwackiego również związane są z głągolicą. Pierwszą książką był *Misal po zakonu Rimskoga dvora* (tzw. *Hrvatski prvotisak*), wydany 22 lutego 1483 r. prawdopodobnie w Wenecji. Dzień wydania był dniem Świętej Stolicy, a druk miał być znakiem lojalności wobec Rzymu. Dla porównania, pierwsza książka cyryliczna ukazała się w Cetinju 11 lat później (1494), a w 1495 r. wydano w Wenecji pierwszą książkę w alfabecie łacińskim (*Lekcionar Bernardina Splićanina*).

Benedyktyni chorwaccy wywarli również wpływ na odrodzenie się w XIV w. liturgii słowiańskiej w Czechach, a następnie w Polsce – w praskim klasztorze Emaus oraz w Oleśnicy i krakowskim klasztorze św. Krzyża. W 1346 r. papież Klemens VI zezwolił Karolowi IV na założenie klasztoru głągoliczkiego w Pradze i zaproszenie benedyktynów z klasztoru św. Jerzego w Senju. Karol IV odwiedził bowiem Senj

w 1337 r. i ta właśnie wizyta miała mu nasunąć pomysł fundacji kościoła z liturgią w zrozumiałym ludowi języku, co – jak miał nadzieję i o czym pisał do papieża – dopomoże w nawróceniu schizmatyków i niewierzących. Praski Emaus (*Na Slovanech*) działający do 1419 r. został erygowany zarówno pod wezwaniem św. Hieronima jak i Braci Cyryla i Metodego, godząc tym samym starą i nową tradycję chorwacką.

Jak już wspomniano, głągolica w Chorwacji jest alfabetem dwóch różnych języków – liturgicznego cerkiewnego i narodowego starochorwackiego. W swej pierwotnej funkcji głągolica przetrwała tu do XX w. W XVIII w. powstają nawet seminaria duchowne dla głągolaszy (Zadar 1727, Omiš 1748), ale znajomość pisma w tym środowisku jest coraz mniejsza. Ostatecznie upadek jej powoduje czeski slawista Josef Vajs związany ze Starosłowiańską Akademią na Krku, poprzez wprowadzenie do wydanego w 1927 r. mszału transkrypcji łacińskiej z wyjątkiem kanonu mszy. Od tego momentu chorwacka głągolica praktycznie przestaje być używana w liturgii.

Jako alfabet języka chorwackiego pojawia się od początków piśmiennictwa, czyli od XIII w. Pisane są nią statuty (*Statut grada i otoka Korčule* 1214, *Vrbanski statut* 1362, *Krčki* 1388), zakoniki – zbiory praw (*Zakon Vinodolski* 1288), urbarze – zbiory praw określające stosunki pomiędzy feudałem a poddanymi, literatura religijna i beletrystyka. W tej funkcji głągolica używana jest do wieku XVII, z tym, że od XV w. z chwilą rozwoju konkurencyjnej łacinki, jej znaczenie stopniowo maleje.

Wiek XVI jest przełomowym okresem w historii Chorwacji. Najazdy tureckie, migracje ludności, protestantyzm, powodują znaczące zmiany polityczno-kulturowe. Idee renesansu szerzące się z miast dalmatyńskich nobilitują łacinkę – symbol kultury europejskiej oraz doprowadzają do upadku głągolicy – rzeczniczki słowiańskości. „Poziom kleru głągoliczkiego spada, głągolityzm nabiera połudowego charakteru, zaś liturgia słowiańska staje się liturgią dla maluczkich” (Rapacka, 1997, 59).

Alfabet łaciński w chorwackim piśmiennictwie narodowym pojawił się już w połowie XIV w. (pierwszy zabytek *Red i zakon sestara dominikanki u Zadru* z 1345 r.), od XV w. notując znaczny rozwój, a od XVII w. wypierając głągolicę; stał się on dominującym i jedynym pismem chorwackim.

Drugi alfabet słowiański cyrylica nie był nigdy konkurencyjnym pismem dla głągolicy, mimo, że poświadczony jest od XII w. na południowych, niegdyś głągolicznych terenach Chorwacji. Najstarszym zabytkiem jest *Povaljska listina* z Brača z końca XII w. Cyrylicą posługiwano się w autonomicznym okręgu Poljica, leżącym między ujściem Cetiny a Splitem (*Statut Poljicki* z XV w.) a także w Dubrowniku, gdzie była urzędowym pismem w Serbskiej Kancelarii Republiki jak i w rodzimym piśmiennictwie zarówno świeckim jak i religijnym, aż do czasu upowszechnienia się łacinki w XV w.

Oba alfabety słowiańskie nie stykały się ze sobą bezpośrednio. Terenem, który chronił głągolicę przed cyrylicą ekspansją był obszar pomiędzy Zadarem i Splitem. Panowało tam piśmiennictwo łacińskie lub włoskie i tam właśnie w II poł. XIV w. powstały pierwsze utwory chorwackie w alfabecie łacińskim.

Cyrylica chorwacka z pewnymi szczególnymi cechami graficznymi wykształconymi szczególnie od XIV–XVI w. nazywana jest cyrylicą zachodnią, względnie bosanczicą, była bowiem powszechnie używana w Bośni. Głągolasze znali również

to pismo, o czym świadczą wstawki cyrylickie w tekstach głągolicznych. „Otwartość głągolaszy na inne pisma była niezwykle i zadziwiającym zjawiskiem w ówczesnej kulturze europejskiej zarówno zachodniej jak i wschodniej” (Bratulić, 1995, 18).

Wobec późniejszego upowszechnienia się łacinki i utraty znaczenia zarówno przez głągolicę jak i cyrylicę, ta ostatnia stopniowo staje się alfabetem nacechowanym wyznaniowo. W XIX w. używana jest jedynie w środowisku mniejszości prawosławnej i postrzegana jako pismo serbskie, jako jeden z wyznaczników serbskiej tożsamości narodowej.

Fakt chorwackiej trójalfabetyczności, w końcowym okresie jego istnienia znajduje odzwierciedlenie w działalności istryjskich protestantów, *notabene* często rekrutujących się spośród głągolaszy, którzy w XVI w. w Zakładzie Biblijnym w Urach koło Tübingen propagując idee protestantyzmu, drukowali książki przeznaczone dla całego półwyspu Bałkańskiego w trzech alfabetach. Wydano wówczas 13 książek głągolicznych, 8 cyrylicznych i 9 łacinką w łącznym nakładzie 25 tys. egzemplarzy.

Chorwacka głągolica jako alfabet świecki, narodowy jest martwa od prawie 400 lat, zaś jako alfabet martwego języka cerkiewnego również straciła swoje znaczenie na rzecz transliteracji łacińskiej przed 100 laty. Pomimo tych faktów, ze wszystkich trzech pism używanych w Chorwacji to właśnie ona wpisała się najmocniej i najtrwalej w chorwacką historię i kulturę. Wraz z zanikiem jej praktycznego użycia stała się pismem symbolicznym, znakiem narodowej tożsamości, synonimem chorwackości.

Leszek Moszyński (1999) wśród symbolicznych funkcji, które głągolica pełniła w swej historii wymienia między innymi: symbol narodowej suwerenności, symbol wierności papieżowi, symbol narodowej kultury chorwackiej.

Do tych symboli, szczególnie ważnych w dzisiejszej Chorwacji po odzyskaniu suwerenności w 1991 r. odwołują się animatorzy, których działalność skupia się na ożywieniu tradycji głągolicznej i przywróceniu pismu należnego miejsca w dzisiejszym życiu społecznym.

Działalność tę, w ramach Macierzy Chorwackiej, prowadzi przede wszystkim Towarzystwo Przyjaciół Głągolicy (Društvo prijatelja głągoljice) założone 22 lutego 1993 r. dokładnie w 550 rocznicę wydania chorwackiego pierwodruku.

Do statutowej działalności Towarzystwa należy: organizowanie comiesięcznych naukowych wykładów poświęconych głągolicy, wygłaszanie prelekcji w szkołach, bibliotekach i muzeach, nauczanie głągolicy na kursach, przygotowywanie audycji radiowych i telewizyjnych a także organizowanie wystaw dla uczczenia rocznic związanych z wydarzeniami w historii głągolicy. Przy Towarzystwie działa chór *Baščina* (Dziedzictwo), który regularnie występuje na głągolicznej mszy odbywającej się w jednym z kościołów zagrzebskich w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Nieprzerwana tradycja liturgii słowiańskiej zachowała się w metropolii rijeckiej a szczególnie na Krku, gdzie do dziś pozostał zwyczaj codziennych modlitw i pieśni w cerkiewnosłowiańskim.

Z oczywistych względów rewitalizacja głągolicy jako drugiego, żywego pisma narodowego jest skazana na niepowodzenie. Jedynie czasopismo *Baščina* jest częściowo drukowane głągolicą. Kładzie się nacisk, aby głągolica była choćby pasywnie obecna w życiu społecznym. Nie jest ona już dziedziną wiedzy znaną jedynie

specjalistom. Wychodzi z naukowych pracowni na szersze forum, szczególnie do sztuki (rzeźba, grafika, szkło artystyczne, kamień...). Przykładem może być Aleja Głagolaszy – rodzaj muzeum w plenerze, które w formie 11 pomników od Roča do Humu na Istrii (7 km) ukazuje losy istryjskiego, chorwackiego i słowiańskiego głagolizmu od Cyryla i Metodego po dziś. Jeden z pomników: Lapidarium – gromadzi kopie najstarszych zabytków kamiennej epigrafiki tak charakterystycznej dla tych terenów, będących równocześnie najstarszymi zaświadczeniami użycia głagolicy, od *Plominskigo* i *Krčkiego napisu* po *Valunską* i *Bašćanską* płytę. Głagolica jest szczególnie obecna we współczesnym wzornictwie poprzez artystyczne przetwarzanie grafemów widoczne w artykułach życia codziennego, np. na krawatach (chorwackim wynalazku) w litery głagolickie, banknotach, monetach. Wprowadzono ją również do systemu komputerowego.

Popularyzacja głagolicy nie jest jedynie domeną Towarzystwa. Wiedzę na jej temat szerzy również prasa codzienna, radio i telewizja. Ponadto obok licznych wydań reprintów rękopisów i ksiąg głagolickich w ramach upowszechniania i nauczania pisma otwarto w Vrbniku na Krku renesansową drukarnię-muzeum, której działalność ma również polegać na krzewieniu kultury chorwackiego druku głagolickiego.

Wszystko to sprawia, że można powtórzyć za J. Bartuliciem (1995, 30): „Glagoljica, dakle, ponovo živi u našoj sredini. S pravom”. (Tak więc, naprawdę głagolica ponownie żyje wśród nas).

Głagolica w dzisiejszej Chorwacji jest również narzędziem polityki. Temu bowiem służą nienaukowe poglądy na temat jej genezy, negujące autorstwo św. Cyryla i lokujące jej powstanie w Iranie dwieście lat wcześniej¹. Twierdzenia te łączą się z obecnie bardzo tu popularną tezą o irańskiej etnogenezie Chorwatów, a więc ich nie-słowiańskim rodowodzie, które w rezultacie „implikuje ich kulturalne i cywilizacyjne ‘starszeństwo’ wobec Słowiańszczyzny” (Dąbrowska-Partyka 2000, 180) jak i odcina od wspólnych korzeni z Serbami. Jest to równocześnie argument wykorzystywany w trwającym konflikcie chorwacko-serbskim toczącym się wokół problemów etnicznych, kulturowych, religijnych a także językowych.

Summary

Croatia was the only country to preserve the first Slavic alphabet – the Glagolitic Script (*glagolica*). The *glagolica* has a long and rich history in Croatia. It was used not only in its primary function (until 1927) as the alphabet of the liturgical Old Church Slavonic language used in the Slavic rite cultivated here along with the Roman rite. *Glagolica* also became the national alphabet of the living Croatian language. As such it was used until the end of the 16th century when it gave place to the Latin alphabet. *Glagolica* present for several hundred years in the religious and cultural life of Croatia has become an inherent element of the national tradition, the symbol and determinant

¹ Dr fra M. Japundžić, Hrvatska glagoljica, Zagreb, ožujak 1998.

of the often threatened national identity, which has been particularly emphasised after Croatia became independent in 1991.

In 1993 the Friends of Glagolica were established. The aim of the association is to bring life to the dead alphabet and to promote the knowledge of the Croatian *glagolica*. It organises courses in *glagolica*, lectures at schools, libraries and museums, as well as exhibitions and celebrations of anniversaries (eg. of the first Glagolitic print).

Bibliografia

- Bratulić J. 1995. *Leksikon hrvatske glagoljice*, Zagreb.
- Dąbrowska-Partyka M. 2000. *Pismo jako znak tożsamości*, w: *Język a tożsamość narodowa: slavica*, red. M. Bobrownicka, Kraków, s. 169–182.
- Moszyński L. 1999. *Glagolica, najstarsze pismo słowiańskie, jako symbol*, w: *Środkowo-europejskie dziedzictwo cyrylo-metodiańskie*, red. A. Barciak, Katowice, s. 231–241.
- Oczkova B. 1991. *Tradycje cyrylo-metodiańskie w Chorwacji i Bośni*, w: *Cyryl i Metody, Apostołowie Słowian*. Studia i dokumenty, red. J.S. Gajek, L. Górka, cz. I. Studia, Lublin, s. 169–184.
- Rapacka J. 1997. *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa.